

35. Łódzkie Spotkania Teatralne w Radomsku

Teatr Provisorium i Kompania Teatr (Lublin) "Ferdydurke"

Spektakl współrealizowany

z Miejskim Domem Kultury w Radomsku.

Przedstawienie według powieści Witolda Gombrowicza.

reżyseria: Janusz Opryński, Witold Mazurkiewicz

obsada: Jacek Brzeziński, Witold Mazurkiewicz, Jarosław Tomica, Michał Zgiet

scenografia: Jerzy Rudzki

opracowanie muzyczne: Borys Somerschaf

światło i dźwięk: Janusz Opryński Jan Piotr Szamryk

foto: archiwum Teatru

"Spektakl zachowuje gombrowiczowską dyscyplinę konstrukcji rozpisując ją na teatralne rytmy i znaki. Tak jak powieść awangardowa przemawia głównie formą, tak spektakl tę formę wykorzystuje czerpiąc z Gombrowicza. Znaków jest kilka - ścieśnienie - ławka, na której brakuje miejsca, bliski kontakt ciał, podporządkowanie ciała impulsom biologicznym, powtarzające się w swym stylu zachowania rodem z Rabelaise'a, zawężona do granic absurdu przestrzeń sceniczna. W spektaklu człowiek jest złapany w pułapkę formy bardziej dosłownie niż u Gombrowicza, na każdym kroku wpada w niewolę narzuconych mu ról. Spektakl zachowuje rytmiczność konstrukcji, nie przenosi ciągów fabularnych powieści, zamyka ją w powracających całościach tworząc duszny kosmos. Silnie ograniczona przestrzeń, kumulacja czasu (przedstawienie trwa godzinę i dwadzieścia minut), bardzo cielesna gra aktorska w połączeniu z precyzją ruchową i rytmiczną doprowadzoną do perfekcji... to wszystko buduje najwyższe emocje i trzyma widza w napięciu. Ferdydurke niejako odkrywa nowy typ aktorstwa - aktorstwa biologicznego, które wydaje się najbliższe postaciom Gombrowicza. Niezaprzeczalnym walorem spektaklu jest jego komizm, który przybiera charakter okrutnego i dzikiego, tak jak okrutny bywał sam Gombrowicz.

Recenzje

Przedstawienie wybitne, po raz pierwszy tak czytelnie rozszyfrowujące skomplikowane sensy powieści Gombrowicza. Skłębione ciała postaci wbitych w szkolną ławkę, wykrzywione gęby, sarkające, pogardliwe, przedrzeźniające - wszystko to służyło reżyserom spektaklu do ukazania ludzkich uwikłań w formę, w grę póż i masek. Na przestrzeni 6-8 metrów kwadratowych rozegrał się wielki groteskowy teatr społecznego zniewolenia. a przy tym spektakl ten jest fantastycznie zabawny, wręcz rubaszny. Ukazuje Gombrowiczowskich bohaterów w karnawałowym duchu Bachtina i Rabelais`go - od pasa w dół".

Grzegorz Janikowski, "Życie", 20 października 1998

"(...) Roman Pawłowski uznał za najlepszy Gombrowiczowski spektakl ostatnich lat. Elżbieta Morawiec za najlepszy spektakl od czasu Ślubu Jerzego Grzegorzewskiego, a Jacek Zembrzuski poszedł jeszcze dalej - i ogłosił największym wydarzeniem w polskim teatrze od czasów Umarłej klasy Tadeusza Kantora."

Mirosław Haponiuk, "Gazeta w Lublinie", 19 października 1998

"Zobaczyliśmy przedstawienie niezwykle płynne, znakomicie zorganizowane rytmicznie, zagrane z wigorem i precyzją - bogate, choć z umiarem posługujące się środkami teatralnymi, pozwalające na różnorodne odczytania. W dodatku nie sposób udawać, że nas ono nie dotyczy. Jest to spektakl dotkliwie aktualny."

Mirosław Haponiuk, "Gazeta w Lublinie", 27 października 1998

"Największym odkryciem tego przedstawienia jest nowy język, w całości wyprowadzony z ciała, zarówno z jego wyuczonych gestów, jak i niepodlegających kontroli odruchów. Język brutalny i dosadny, stwarzający mocną podstawę, stwarzający mocną podstawę do swobodnej wędrówki myśli. Aktorzy opanowali go doskonale, grają stanowczo i rubasnie, mimo wielu zachowań obscenicznych, nie naruszają ani na chwilę poczucia dobrego smaku. Ten sposób wyrażania jest swoistym powrotem do źródeł, gdzieś do podstaw teatralnego rzemiosła. Działa ożywczo jak chłodna woda lana na rozedrgane, bełkotliwe enuncjacje teatrów błędzących."

Piotr Gruszczyński, "Tygodnik Powszechny", czerwiec 1999

"Jestem nimi zachwycony, nawet więcej, olśniony."

Gustaw Holoubek podczas Opolskich Konfrontacji Klasyka Polska

"To znakomite, mądre i perfekcyjne warsztatowo przedstawienie. Jedno z najlepszych pokazanych przez polskie teatry w Ameryce. Jak sięgam pamięcią, jedynie Umarła klasa Kantora, wywarła na mnie tak wielkie wrażenie."

Jan Kott w Santa Monica

Po spektaklu: ok. 20.30, Radomsko - Miejski Dom Kultury, ul. Brzeźnicka 5

Dyskusja festiwalowa (spotkanie) z artystami z Teatru Provisorium i Kompanią Teatr

Prowadzenie: Tomasz Rodowicz

Propozycja festiwalowa

2 teatry...

"Spektakl Ferdydurke jest próbą skonfrontowania opozycji teatralnej Gombrowicz / Różewicz.

7 października rozpoczyna się w Radomsku Różewicz Open Festiwal 2012. Czy Gombrowicz w wykonaniu Teatru Provisorium i Kompanii Teatr odciśnie swoje piętno na tegorocznej edycji festiwalu w Radomsku?"

Marcin Wartalski

